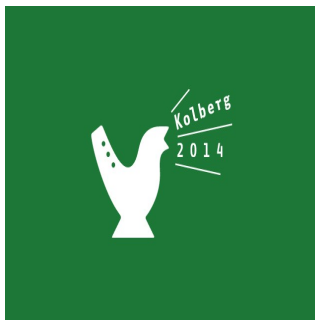




BIBLIOTEKA

22 luty 2014

Rok Oskara Kolberga

200 rocznica urodzin wybitnego etnografa.

Henryk Oskar Kolberg
(ur. w Przysusze **22 lute-**
go 1814r. –

zm. 3 czerwca 1890 r.)
był jednym z pionierów
badań polskiego folkloru.
Jako pierwszy zebrał i
uporządkował według
regionów wiedzę na te-
mat polskiej twórczości
ludowej - muzyki, tań-
ców, zwyczajów i mo-
wy.

Stworzył dla nauki
i kultury polskiej bezcen-
ny zespół materiałów
źródłowych – opracował i
realizował wielki pro-
gram badań folklorysty-
cznych i etnograficz-
nych. W swoich zapi-
skach utrwalił około 10
tysięcy melodii ludo-
wych, opublikował około
200 artykułów z zakresu
etnografii, folklorystyki,
językoznawstwa, muzy-
kologii.

Zdobyte informacje na
temat rodzimego folk-
loru zebrał
w znakomitym, liczą-
cym 33 tomy dziele
monografii regional-
nych i tematycznych:
"Lud. Jego zwyczaje,
sposób życia, mowa,
podania, przysłowia,
obrzędy, gusła, zaba-
wy, pieśni, muzyka i
tańce" oraz ogromne
archiwum rękopi-
śmienne. Dzieło jego
przedstawia stan kul-
tury ludowej w XIX w.
z całego terytorium
dawnej Rzeczypospoli-
tej, jej zróżnicowanie
regionalne i bogactwo.
Żaden inny naród eu-
ropejski nie ma takiego
zespołu źródeł z tej
epoki, zwłaszcza z za-
kresu muzyki ludowej,
opracowanego według
systematycznie realizo-

wanego planu. Doku-
mentacja zgromadzona
przez Oskara Kolberga
już od blisko stu pięć-
dziesięciu lat służy,
zgodnie z zamierze-
niem autora, przede
wszystkim naszej etno-
grafii, folklorystyce
i etnomuzykologii.



Strój krakowski

Kolberg jako folklorysta

"Pieśni ludu - a w nich - zakute duchowne życie narodu (...)"
(O.Kolberg)

Cel wypraw:

Zafascynowany twórczością F. Chopina nie wyobrażał sobie utworów bez wykorzystania motywów muzyki ludowej, którą chciał poznać w bezpośrednim kontakcie z jej twórcami.

Towarzysze wypraw:

Udział w ludoznawczych wycieczkach brali: Emilian Jenike (poznany w Berlinie), Józef Konopka, poeta Teofil Lenartowicz, bracia Ludwik i Cyprian Norwidowie, Ignacy Komorski i malarze: brat Antoni i Wojciech Gerson.

Efekty wypraw:

W latach 1842-45 w Poznaniu ukazała się pięć (z planowanych 10) zeszytów "Pieśni ludu polskiego" - 125 utworów z akompaniamentem,

Pieśni czeskie i słowackie, O pieśniach litewskich.

1847 - 48:

- a) Pieśni ludu weselne (ponad 300 pieśni)
- b) Pieśni ludu obrzędowe

Kolberg jako etnograf

„Same pieśni nie wystarczą...” (O.Kolberg)

Studiując etnograficzne dzieła zagraniczne Oskar Kolberg obmyślał nową formułę wydawniczą dla swoich zbiorów zgromadzonych w czasie romantycznych wypraw ludoznawczych.

Było nią dzieło życia!

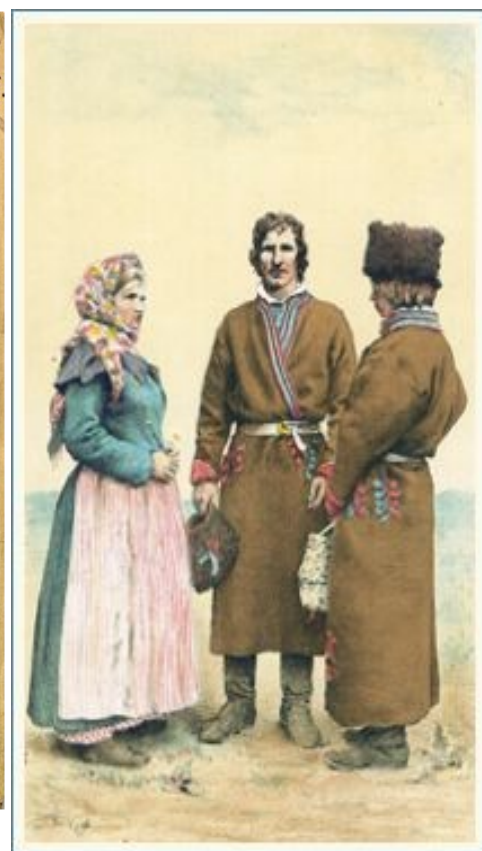
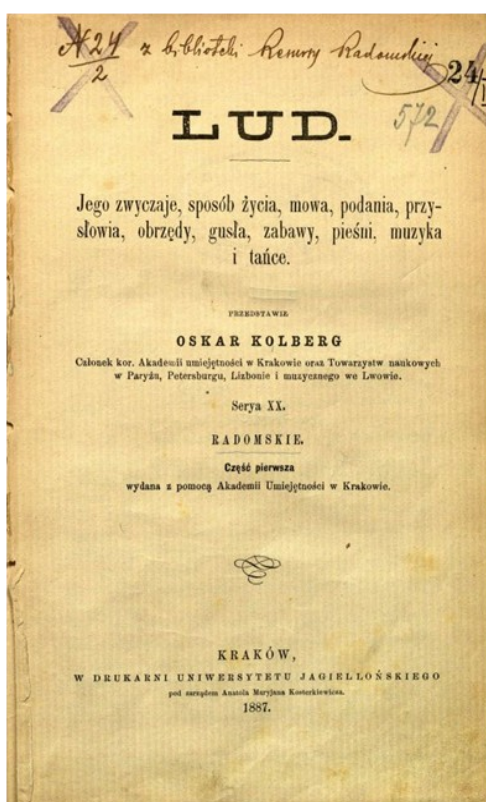
„Lud, Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce”.

• **1865** - pierwsze monografie regionalne,

• **1871 – 75** - ukazują się 4 tomy krakowskiego, a Oskar Kolberg pozyskuje wielu gorliwych współpracowników,

• **1875 – 82** - siedem tomów poświęconych Wielkiemu Księstwu Poznańskiemu, potem kolejne tomy dotyczące Lubelskiego, Kieleckiego, Mazowsza itd. (razem 33 tomy),

1889 – jubileusz pięćdziesięciolecia pracy badawczej, wyrazy uznania od towarzystw naukowych i instytucji oświatowych.



Strona tytułowa dzieła wydanego w roku 1887.

Kolberg jako kompozytor

Rozwojowi muzycznego talentu Oskara Kolberga sprzyjał:

- **Ojciec Juliusz Kolberg:** Kartograf i geodeta, profesor UW, wspierał rozwój talentu muzycznego syna Oskara ,
- **matka Karolina Mercieu** uzdolniona muzycznie (z rodziny francuskich emigrantów)
- **wyjątkowy klimat epoki** – romantyzmu, zainteresowania muzyczne matki, talent ukochanej niani śpiewającej ludowe melodie, salonowe koncerty Fryderyka Chopina (zaprzyjaźnionego z bratem Wilhelmem).

Prywatne lekcje u Józefa Elsnera (nauczyciela muzyki F. Chopina), później u Ignacego Dobrzyńskiego

- 1835 - 36 studia kompozytorskie u renomowanych muzyków w Berlinie
- 1837 - 39 posada nauczyciela muzyki po doskonałej ocenie kwalifikacji uzyskanej od Józefa Elsnera
- 1836 debiut kompozytorski balladą na fortepian pt. "Talizman".

Górny Śląsk

Śląsk. Dzieła tom 43. Monografia poświęcona Śląskowi obejmuje zarys etnograficzno-folklorystyczny terenów należących do Śląska Górnego, Opolskiego, Cieszyńskiego i Dolnego.



Wieśniak z Szląska Górnego

22 lutego 2014

ZBIORY UTWORÓW:

- "Kujawiaki w stylu gminnym",
- "Kujawiaki według znanego tematu gminnego",
- "Zbiór mazurów i obertasów gminnych" (ponadto polonezy, krakowiaki, walece)

DZIEŁA SCENICZNE:

1859 - wystawiona opera sielska "Król pasterzy"; do libretta Teofila Lenartowicza oraz "Janek spod Ojcowa" (nieukończona)



Tom zawiera dane o kraju i ludności, stanie ekonomicznym, budownictwie, informacje o zwyczajach dorocznych i obrzędzie weselnym, **60 pieśni**

i melodii bez tekstu (w tym 39 melodii oraz 21 tekstów pieśni bez melodii), z dziedziny kultury umysłowej przyczynki do wierzeń, obszerny dział opowieści ludowych oraz wiadomości o języku i niewielki słowniczek gwarowy. Z własnych zbiorów Kolberga pochodzi **13 bajek** zapisanych z ust śląskich robotników rolnych na Mazowszu, nazwy części wozu, szkic stroju śląskiego chłopca, niektóre pieśni.

Ponieważ Kolberg systematycznych badań terenowych na Śląsku nie przeprowadzał, a wiedzę etnograficzno-folklorystyczną o tym regionie zdobywał poza granicami Śląska, przy okazji penetracji terenów sąsiednich, w trakcie przelotnych kontaktów ze Ślązakami, bądź też drogą pośrednią, przeważająca część materiału stanowi wybór z czasopism i publikacji etnograficznych, głównie z lat 1840-1870.

Ubiór.

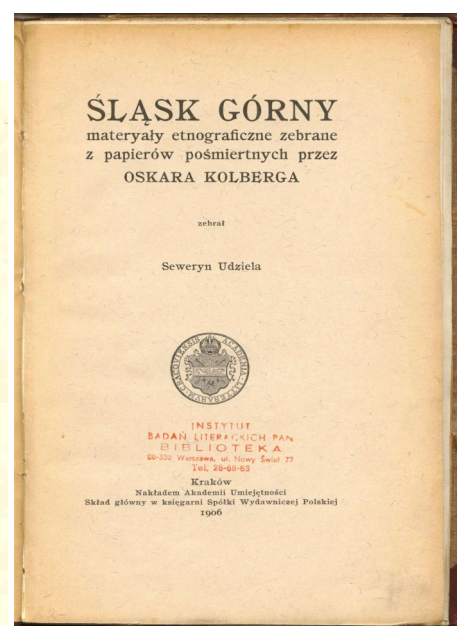
Na ubiór chłopca ze Szląska Górnego składa się:
 Czapka futrzana (piżmowa), mająca wierzch aksamitny czarny z kutasem czarnym. Przypomina nieco czapkę żydowską;
 Sukmana biała, sukienna, której kołnierz obszyty jest wypustkami jasno-zielonymi z zielonym strzepkiem z tyłu. U boku są potrzeby zielone z guzikami metalowymi;
 Pod sukmaną kamizela granatowa z guzikami metalowymi;
 Chustka na szyi ciemna;
 Spodnie czarne;
 Buty zwykłe.

Pieśni.

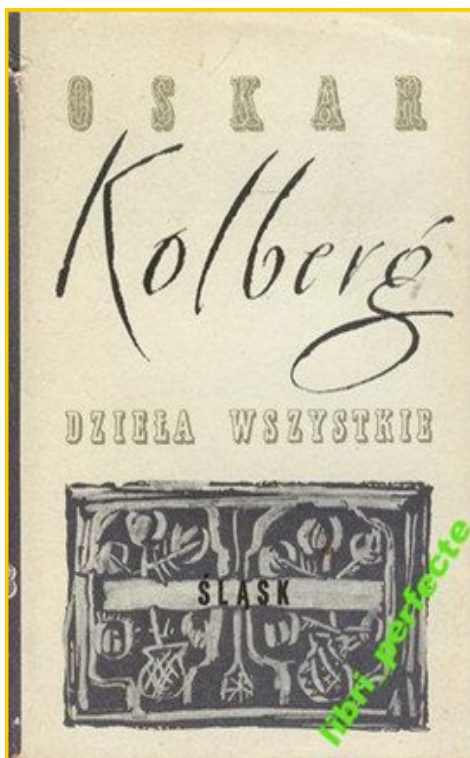
1. Od Opola (Kotorz).

Ja-kem ja szed je — dą-dró-żeczkę, na-pot-kałem dwie panny,
 dałem ja im pię-kne po-zdro-wie-nie o-ny mi dały — ko-wały.

1. Jakem ja szed jedną dróżecką,
 napotkałem dwie panny;
 dałem ja im piękne pozdrowienie,
 ony mi dziękowały.



Materiały etnograficzne



„Okolice Górnego Śląska w pobliżu Katowic i Glejwic przeważnie górnicza, gdzie znajdują się dzielnie wyzyskiwane kopalnie węgla ziemnego, rudy żelaznej, galmanu, poprzecinana gęsto siecią kolei żelaznej, ogromnym wre życiem. Jest ludną, a ziemia tu starannie obrobiona i ogrodzona. Miast i wsie ludne, bogate i pięknie i schludnie zabudowane. Pomimo tych zewnętrznych oznak zamożności, ludność wiejska Górnego Śląska mianowicie w stronach od kolei odleglejszych, ku górą, w wielkim jest niedostatku z powodu przeludnienia, więc i trudnego zarobkowania. Łada kryzys finansowa, lub przemysłowa, łada stagnacja w ruchu handlowym, łada nieurodzaj kartofli, lud ten przytłacza okropnie, mianowicie drobnych wyrobników, którzy dwa talary koniecznie do wyżycia tygodniowego, ciężkim trudem zdobywać muszą”...

Oskar Kolberg- z tomu *Śląsk* (43) 1887r.

Oracowanie- Elżbieta Helińska

16

KOLBERG-UDZIELA

[154]

Bajki.

O synach świńskiego pasterza.

Od Opola.

Był też to jeden świński pasterz we wsi, ma trzydzieści jeden synów. I ci synowie też musieli i te świny pasać, i kucyło im się (przykrzyło) już te świny pasać. I ten najstarszy powiedział: Bratowie, my tak nimożemy zawse tych świni pasać, i my pódziemy w świat i będziemy tak d(ł)ugo po świecie chodźć, aż znajdziemy takiego c(ł)owieka, co będzie miał trzydzieści córków, tak wy się możecie wszy cy pożenić, a ja się nie pożenię, tylko tak przy was będę. I óni pošli do światu, i przyšli w wielki bardzo bór i wylizć z niego nie mogli do żadnej wsi, i nadesła ich noc i musieli w tym boru nocować. I ten najstarszy powiada: Bratowie, wiecie wy co, ja włazę na wysokie drewno, co ja zobacę kańby się świeciło, tak ja zrzucę swój kapelus w tę stronę kań się będzie świecić. I właz(ł) i zobaczył niedaleko się świecić, i zrzucił swój kapelus w tę stronę. I on śláz (złazł) z tego drewna, i powiada swoim bratom: Uwazaliście kań ja, we chtëną stronę swój kapelus wyrzucił? A oni mu powiedzieli: Bracie wiemy bardzo dobrze. On: moi bracia, pódzie terazki za mną w tę stronę, gdzie się świeciło. I óni pošli niedaleko, i przyšli do wielkiego pałacu. Wleźli do pałacu i prosili o nocleg. W tym pałacu niebył nicht, ino jeden pan a bardzo wielki, nazywał się Olgrzym, od tych wielkich ludzi jesce. Oni go prosą o nocleg a ón ich się pyta: A cóz ci wy są za jedni, cy wsęcasy bracia od jednego ojca, izeście sobie wsęcasy są sobie tak podobni. A ten najstarszy powiedział: Mychmy są wsęcasy jednego ojca, idziemy do światu i chcemy znaleźć takiego cowieka, coby miał trzydzieści córków. A ten pan im odpowiedział: I cego sukacie, toście znaleźli; tak ja mam prawie trzydzieści córków. Tak ich się ten pan pyta, na co oni sukają takiego cowieka, coby miał 30 córków. A ten starszy odpowiedział: Mój panie miły, tak moi bracia mogą się wsęcasy pożenić a ja tak przy nich będę. A ten pan powiedział: A dobrze, to się mogą pożenić, a ty najstarszy, kiedy niechees, to tak mozes przy nich być. I tak sprawił wielką gościnę, wielkie jadła i dobry trunek do picia. I tak posiadali sobie w pokoju, kózdy naprzeciwo ze swoją, a ten najstarszy musiał sam siedzieć, bo niemiał pary. I po tej gościnie ten pan im nasykował pościel, tem trzydzieści jednym braciom i swoim trzydzieści córkom. I tak się pokładli, każdy naprzeciwo ze swoją, ale nogami (stopami), aby się dotykali do kupy, każdy ze swoją. I wsęcasy bardzo dobrze



Strój śląski